

Sygn. akt I ACa 911/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. L.

przeciwko R. C.

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 lipca 2014 r., sygn. akt II C 161/14,

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 911/14

UZASADNIENIE

Powód R. L. wystąpił z pozwem przeciwko R. C., domagając się udzielenia mu ochrony w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych w wyniku zamieszczenia w Internecie na portalu społecznościowym nieprawdziwych informacji. W związku z tym powód domagał się zadośćuczynienia w wysokości 2.000 złotych, a nadto usunięcia kwestionowanych treści oraz zamieszczenia pisemnych przeprosin.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że powód nie wskazał, jakie jego dobra osobiste zostały naruszone, ani nie wykazał, aby do naruszenia dóbr osobistych doszło.

Zaskarżonym wyrokiem z 29 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu. Na uzasadnienie wydanego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przytoczył następujące motywy:

Poza sporem między stronami pozostawało, że pozwany wypowiedział się na temat powoda na portalu społecznościowym (...). Kiedy powód zgłosił pretensje do pozwanego, informacja została usunięta. Żadna ze stron nie przedstawiła treści informacji zamieszczonej na portalu. Zdaniem Sądu Okręgowego, sporne w sprawie było, czy pozwany zamieszczając informację dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, iż powód poszukując ochrony w oparciu o art. 24 k.c. winien wskazać naruszone dobro osobiste i wykazać jego naruszenie. Z zeznań powoda wynikało, że w dniu 22 kwietnia 2013 r. pozwany na portalu społecznościowym zamieścił informację, w której wypowiedział się, iż członkostwo powoda w Ochotniczej Straży Pożarnej prowadzi do autodestrukcji, czego skutkiem było naruszenie wizerunku powoda i wykluczenie z OSP. „Pozwany chciał, żeby wszyscy wiedzieli, że powód jest zły”. Wpis dokonany przez pozwanego nie wpłynął na życie prywatne i zawodowe powoda, ale znajomi mogli się o tym wpisie dowiedzieć. Powód zeznał również, że w OSP istnieją nieprawidłowości, które ujawnił. Wykluczenie powoda z OSP miało miejsce przed dokonaniem wpisu na portalu, ale toczyło się postępowanie i na jego przebieg wpis mógł mieć wpływ. Z kolei w oparciu o zeznania pozwanego Sąd Okręgowy ustalił, że wpis pozwanego stanowił odpowiedź na oświadczenie powoda, którego postawa doprowadziła do tego, iż ludzie zaczęli odchodzić z OSP. Wpis był przeznaczony jedynie dla znajomych pozwanego, do którego to grona powód się zaliczał. Po odejściu powoda z szeregów OSP sytuacja wróciła do normy, osoby zaczęły powracać w szeregi OSP. Przywołane przez pozwanego oświadczenie powoda zostało złożone do akt sprawy. Z oświadczenia powoda wynika, iż miał zostać bezpodstawnie i bezprawnie wykluczony ze stowarzyszenia OSP przez byłego Zarząd tylko dlatego, że ujawnił niewygodne sprawy tej jednostki. W chwili obecnej więcej podobnych spraw znajduje się w toku. Przesłuchani w sprawie świadkowie nie znali treści wpisu na (...), ponieważ nie są użytkownikami portali społecznościowych. Zeznali, że z powodem nie można się „dogadać”, że powód został wykluczony z szeregów OSP, zgłaszał szereg nieprawidłowości, które – jego zdaniem – ujawnił w OSP. Sąd Okręgowy stwierdził, iż z przebiegu zdarzeń wynika, że powód jako członek OSP w S. zawiadomił organy ścigania o nieprawidłowościach występujących w stowarzyszeniu, o czym mówi sam powód w swoim oświadczeniu, a spraw tych jest kilka. Sytuacja ta doprowadziła do konfliktu wśród członków OSP, którzy zamierzali z tej organizacji odchodzić. Strony postępowania złożyły w tej sprawie oświadczenia na portalu społecznościowym. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że treść oświadczenia złożonego przez pozwanego nie została w trakcie postępowania przedstawiona przez strony. Oświadczenie zostało usunięte przez pozwanego, nie dotarło też do szerszego grona odbiorców, nie wywołało ujemnych skutków w życiu prywatnym i zawodowym powoda. Odwołując się do utrwalonego poglądu orzecznictwa, Sąd Okręgowy wskazał, iż „w wyjaśnieniu naruszenia dobra osobistego należy posługiwać się kryterium obiektywnym”. Przy ocenie naruszenia dobra osobistego – wizerunku, o którym mówi powód, trzeba pamiętać o obiektywnej reakcji społeczeństwa. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie mogą być brane pod uwagę subiektywne odczucia powoda skonfliktowanego z członkami stowarzyszenia OSP. Publikacja oświadczenia, zamieszczona na portalu społecznościowym przez pozwanego nie wywołała żadnych ujemnych skutków, nie dotarła też do szerszego grona odbiorców, co więcej nawet członkowie OSP – przesłuchani w sprawie świadkowie – nie znają treści wpisu. Podsumowując swoje rozważania Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, co skutkowało oddaleniem powództwa obejmującego roszczenie majątkowe i niemajątkowe. Wyjaśniono, iż zadośćuczynienie w oparciu o art. 448 k.c. może przysługiwać jedynie w sytuacji, kiedy doszło do naruszenia dobra osobistego. O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 k.p.c..

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez powoda, który sformułował następujące zarzuty:

- 1) błędu w ustaleniach faktycznych, związanego ze sprzecznością ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału;
- 2) naruszenia prawa materialnego, polegającego na bezkarności oskarżonego za popełniony czyn pomówienia za pomocą środków masowego komunikowania;
- 3) naruszenia przepisów prawa procesowego, polegającego na stronnictwie sędziego na całym etapie postępowania, co przejawiało się w przerywaniu powodowi w czasie zadawania pytań pozwanemu, co uniemożliwiło mu ich

zadawanie, przy czym apelujący nie był reprezentowany przez pełnomocnika, a „co za tym idzie wypracowanie przez sędziego ścieżki strony przegrywającej, co dało się odczuć podczas trwania rozprawy”.

W związku z postawionymi zarzutami powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania innemu składowi Sądu pierwszej instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, gdyż w ocenie Sądu odwoławczego nie doszło do rozpoznania istoty sprawy.

W rozpoznawanej sprawie powód domaga się udzielenia mu ochrony prawnej w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych. Co do zasady należy się więc zgodzić z teoretycznymi rozważaniami Sądu Okręgowego, w jaki sposób następuje rozkład ciężaru dowodu w celu wykazania poszczególnych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia tego rodzaju sprawy. Niewątpliwie powód był obowiązany do wykazania naruszenia jego dóbr osobistych. Powód upatrywał naruszenia dóbr osobistych w treści wpisu dokonanego przez pozwanego na (...). Strony procesu nie miały wątpliwości, co do treści zawartych w tym wpisie, a sam pozwany przyznał, iż był autorem tego wpisu. Należy jednak zwrócić uwagę, że treść wypowiedzi zawarta w kwestionowanym wpisie na (...) nie mogła być przedmiotem analizy i oceny Sądu pierwszej instancji, gdyż wydruk tego wpisu nie został mu przedstawiony. Powód z uwagi na wcześniej podejmowane czynności zapewne wyszedł z założenia, że sąd karny przekazał sądowi cywilnemu sprawę, a zatem również akta. Przekonanie to było jednak błędne, bowiem sąd karny przekazał jedynie sam pozew adhezyjny złożony razem z prywatnym aktem oskarżenia (postępowanie karne zostało umorzone na skutek niestawiennictwa powoda na rozprawie). Przekazany pozew był dotknięty zresztą pewnymi brakami, co Sąd pierwszej instancji powinien był dostrzec i w konsekwencji wezwać powoda do podania treści przeprosin. Gdyby brak ten został uzupełniony wówczas mogło się wyjaśnić, w jakich konkretnie sformułowaniach powód upatruje naruszenia swoich dóbr osobistych. Wydaje się, że uzasadnienie żądania także nie było dostatecznie precyzyjne, gdyż powód uznał za wystarczające odwołanie się do prowadzonego wcześniej postępowania przygotowawczego, którego wynik w jego przekonaniu przesądził zasadę odpowiedzialności pozwanego (utrzymywał, iż pozwany jest winny pomówienia). Tymczasem bez treści wpisu i wskazania, które konkretnie sformułowania naruszają dobra osobiste, nie było w istocie możliwe rozstrzygnięcie o żądaniu powoda. Sąd pierwszej instancji najwyraźniej przyjął, że wpis już nie istnieje (pozwany przyznał fakt jego usunięcia z portalu społecznościowego), a wierne odtworzenie jego treści nie jest możliwe. Apelujący jednak dołączył do apelacji wydruk kwestionowanego wpisu. Utrwalony obraz przebiegu rozprawy wskazuje, że powód dysponował tym wydrukiem na posiedzeniu, jednakże Sąd nie domagał się jego okazania. Należy zauważyć, że dopiero po wskazaniu przez powoda konkretnych sformułowań, które jego zdaniem naruszają dobra osobiste, można dokonać dalszej oceny. Istotne jest bowiem wyjaśnienie, czy powód kwestionuje informacje, czy też naruszenia dóbr upatruje w ocenach zawartych we wpisie pozwanego. W tym miejscu konieczne jest także podniesienie, iż z uwagi na okoliczności faktyczne przytoczone przez powoda, nie powinno budzić wątpliwości, że domaga się on usunięcia skutków naruszenia jego dobra osobistego w postaci dobrego imienia. Nie jest uzasadnione domaganie się od powoda, aby dokładnie określił (nazwał) dobro osobiste, które jego zdaniem zostało naruszone, skoro podane okoliczności faktyczne nie nastęrczają trudności w prawidłowym sklasyfikowaniu tego dobra. Podkreślenia wymaga, iż powód nie konstruuje wszak dobra, które nie byłyby wymienione w art. 23 k.c., zawierającym otwarty katalog dóbr osobistych. Natomiast podanie – w odpowiedzi na pytanie Sądu – że doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci wizerunku należy tłumaczyć brakiem dostatecznego rozeznania w kwestiach prawnych, co jednak nie może rodzić niekorzystnych dla niego skutków. Należy przypomnieć, że cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci (w tym dobrego imienia) może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Prawo do dobrego imienia może być naruszone przez bezpośrednie naruszenie tej wartości, ale także przez naruszenie innych dóbr osobistych. Problem naruszenia dobrego imienia (czy szerzej czci) przez krytykę łączy się z zagadnieniem kwalifikacji wypowiedzi krytycznej jako

stwierdzenia faktu lub jako oceny. To natomiast bezpośrednio związane jest z podziałem wypowiedzi na wypowiedzi co do faktów i wypowiedzi zawierające ujemne oceny. Od tego podziału zależy kierunek i zakres kontroli zarzutów krytycznych. Przyjmuje się bowiem, że o ile prawdziwości faktów można dowodzić, to już wypowiedź z przeważającym elementem ocennym nie może być rozpatrywana w kategoriach prawdy i fałszu. W tym ostatnim przypadku badaniu poddawany jest motyw działania i uznaje się, że granice dozwolonej krytyki zostają przekroczone wtedy, gdy motywem działania podmiotu krytykującego jest chęć poniżenia, czy też ośmieszenia podmiotu krytykowanego. Ten etap wiąże się z możliwością podjęcia obrony przez pozwanego, który może zwalczać domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych przez wykazanie, że podane informacje o faktach są prawdziwe względnie, że przedstawione oceny nie są bezprawne.

Wychodząc z wadliwego założenia, że powód w ogóle nie wykazał okoliczności świadczących o naruszeniu jego dóbr osobistych, Sąd pierwszej instancji nie poczynił ustaleń i nie dokonał ocen w wyżej wskazanym zakresie, co skutkowało nierozpoznaniem istoty sprawy. W związku z tym zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w oparciu o art. 386 § 4 k.p.c.. Zgodnie z art. 386 § 5 k.p.c. w wypadku uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd pierwszej instancji rozpoznaje ją w innym składzie. Z tej przyczyny nie jest już konieczne analizowanie zarzutów apelującego odnoszących się do braku obiektywizmu Sądu Okręgowego, który rozpoznał sprawę.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd pierwszej instancji winien w pierwszej kolejności wezwać powoda do sprecyzowania żądania przez podanie tekstu przeprosin, a nadto wskazanie które sformułowania zawarte we wpisie pozwanego naruszyły jego dobre imię. Wówczas będzie możliwe dokonanie oceny, czy konkretne sformułowania naruszyły dobra osobiste powoda, a pozwany będzie mógł podjąć swoją obronę. Oczywiście jest, iż uprzednio koniecznym będzie potwierdzenie przez pozwanego, że wydruk wpisu przedłożony przez powoda odpowiada treścią temu, który został zamieszczony przez pozwanego na (...). Zatem Sąd Okręgowy przeprowadzi postępowanie dowodowe zgodnie z ewentualnymi dalszymi wnioskami dowodowymi stron, na ich podstawie poczyni stosowne ustalenia i dokona ich oceny, a następnie rozstrzygnie o żądaniu powoda zgodnie z wynikiem postępowania.

Jedynie na marginesie wypada wyjaśnić, że sądu cywilnego nie wiążą postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Zgodnie z art. 11 k.p.c. moc wiążącą mają jedynie wyroki skazujące, a tego rodzaju orzeczenie w stosunku do pozwanego nie zapadło. Natomiast przywoływane przez powoda orzeczenia stanowią jedynie dowód podjęcia określonej czynności procesowej, wydania postanowienia określonej treści. Z treści wydanych rozstrzygnięć nie można wysnuć wniosku o przesądzeniu odpowiedzialności pozwanego, popełnieniu przez niego czynu zabronionego np. pomówienia. Z kolei zaliczanie przez powoda w poczet dowodów postanowienia wydanego w rozpoznawanej sprawie w przedmiocie przekazania sprawy według właściwości rzeczowej świadczy jedynie o braku zrozumienia tej kwestii przez apelującego. W żadnym razie z treści tego postanowienia nie można wywodzić przesądzenia odpowiedzialności pozwanego, gdyż orzeczenie to dotyczyło zupełnie innego zagadnienia (określenia sądu, który jako właściwy winien rozpoznać sprawę). Sposób rozumowania powoda i składane wnioski dowodowe zdają się wskazywać na potrzebę udzielenia mu niezbędnych pouczeń, jako stronie działającej bez profesjonalnego pełnomocnika (art. 5 k.p.c.).

O kosztach procesu postanowiono w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c..